Nr. 14. Poznań, sobota, 7 kwietnia 1923. Rocznik 4.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Donosimy niniejszem, że członek Zarządu Głównego Związku naszego, pan **Walenty Sroczyński,** długoletni zarządca drukarni „Dziennika Poznańskiego“ wycofał się z dniem 1. kwietnia r. b. z zawodu drukarskiego, wstępując równocześnie do jednego z najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych w Poznaniu.

Głównie przejmuje nas przytem żal, że p. Sroczyński wychodzi tem samem tak z Związku jak i z Zarządu naszego.

P. Sroczyński przetrwał w zawodzie naszym całych lat 47, które całe przepracował w drukarni „Dziennika Poznańskiego“ z wyjątkiem dwóch lat, które przeżył w Warszawie. Od lat 23 zarządza drukarnią powyższą, szanowany i ceniony ogólnie.

Żegnając w imieniu Związku naszego p. Sroczyńskiego, zapewniamy Go o naszej wdzięczności za współpracę rzetelną i bezinteresowną nad rozwojem Związku i zawodu i życzymy Mu jaknajlepszego powodzenia na nowem polu działania.

Zarząd Główny:

Edward Pawłowski, prezes. *Jan Kuglin,* sekretarz.

Edward Kręglewski. radny.

Sekretarz generalny: *Kryg.*

250 000 marek na cele Związku przy zamknięciu rachunków rocznych wpłaciła do kasy naszej **Drukarnia „Dziennika Poznańskiego“**, z czego niniejszem z podziękowaniem kwitujemy. Sekr. gen.: *Kryg.*

Zwyżka płac.

Na mocy układu cennikowego z dnia 24 marca 1922 roku podwyższa się płacę pracowników drukarskich z dniem 1 kwietnia począwszy o 20%.

Tabelkę z rozliczeniem nowych płac zamieszczamy drugostronnie. Sekr. gen.: *Kryg.*

Abonament gazet na maj

mimo podrożenia robocizny pozostaje niezmieniony, czyli, że gazety kosztować mają w maju tyle, ile kosztowały w kwietniu. Pozatem jednak pozostawia się gazetom, które przyjęły swego czasu zbyt niską stawkę podstawową, wolną rękę celem odpowiedniego wyrównania przedpłaty w zwyż.

Uchwała zebrania wydawców z dnia 3 kwietnia rb.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Z chwili bieżącej

Drukarnia Robotników Chrześcijańskich, Tow. Akc., Poznań. Rada nadzorcza i zarząd zwołują walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 14 maja br. o godzinie 11 przed południem w biurach redakcji „Postępu“, Poznań. Na porządku dziennym zatwierdzenie bilansu za rok zeszły, podział zysków i strat, wybór rady nadzorczej oraz pomniejsze sprawy.

„Towarzystwo Oświatowe Wydawnicze — Rozwaga“, Tow. z o. o., Bydgoszcz. Nowopowstałą firmę zapisano do rejestru handlowego sądu powiatowego w Bydgoszczy. Przedmiotem towarzystwa jest sprzedaż broszur kulturalno-oświatowych i wydawnictwo ich. Jedynym zawiadowcą towarzystwa jest p. Antoni Bogacki, lekarz dentysta w Bydgoszczy.

Franciszek Makoła, drukarnia, księgarnia i skład papieru, Działdowo. Firmę zapisano w rejestrze handlowym sądu powiatowego w Działdowie. Oficyna drukarska znajduje się przy ulicy Dworcowej 4. — Po przejęciu Pomorza odczuwano od samego początku potrzebę drukarni polskiej w silnie podniemczonym Działdowie. Szczęść Boże!

„Dirschauer Zeitung“, Tczew. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Tczewie zapisano udzielenie prokury niezamężnej Helenie Kromer.

„Gustaw Roethe, Drukarnia i wydawnictwo „Der Gesellige“, Spółka komandytowa, Grudziądz. Sąd powiatowy w Grudziądzu ogłasza, że firma została z rejestru handlowego skreślona.

„Towarzystwo Wydawnicze „Siewba“, Sp. Akc.“, Warszawa. W lokalu redakcji „Wola Ludu“, Warszawa, Nowy Świat 26, odbędzie się w dniu 25 bm

Obecna płaca w zawodzie graficznym w Poznaniu, obowiązująca od 1 kwietnia 1923
(zwyżka 20 % — 46 godzin tygodniowo).

	w 1 roku po wyuczeniu				do 21 lat				do 24 lat				ponad 24 lata			
	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo
Zecer ręczny, litograf, kamieniodrukarz, chemigraf	3 029	4 543	6 058	139 334	3 396	5 094	6 792	156 216	4 044	6 066	8 088	186 024	4 926	7 389	9 852	226 596
Oddziałowy, Metrampaż, Korektor } 10% więcej	3 332	4 998	6 664	153 272	3 736	5 604	7 472	171 856	4 448	6 672	8 896	204 608	5 419	8 128	10838	249 274
Zecer maszynowy 20% więcej	3 635	5 453	7 270	167 210	4 075	6 113	8 150	187 450	4 853	7 280	9 706	223 238	5 911	8 867	11822	271 906
Oddział. w linotyp. 10% więcej	3 999	5 999	7 998	183 954	4 483	6 724	8 966	206 218	5 338	8 007	10676	245 548	6 502	9 753	13004	299 092
	w pierwszych 2 latach				w 3 i 4 roku				po 4 latach							
Introligator	2 814	4 221	5 628	129 444	3 522	5 283	7 041	162 012	4 213	6 320	8 426	193 798				
Oddziałowy w intr. 10% więcej	3 095	4 643	6 190	142 370	3 875	5 811	7 748	178 204	4 634	6 951	9 268	213 164				
	po wyuczeniu				po 1 roku				po 3 latach				po 5 latach			
Nakładaczki lub pracow. introligatorskie	846	1 269	1 692	38 916	1 115	1 673	2 230	51 290	1 780	2 670	3 560	81 880	2 230	3 345	4 460	102 580
	w 1 roku				w 2 roku				w 3 roku				w 4 roku			
Uczniowie	360	540	720	16 560	725	1 088	1 450	33 350	908	1 362	1 816	41 768	1 271	1 907	2 542	58 466

o godz. 4 po południu walne organizacyjne zebranie akcjonarjuszów celem wyboru rady nadzorczej i komisji rewizyjnej.

„Drukarnia Techniczna", Sp. Akc., Warszawa. Zarząd zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 18 kwietnia o godz. 7 popoł. w gmachu Stowarzyszenia Techników. Na porządku dziennym zatwierdzenie bilansu za okres ubiegły, podział zysków i pomniejsze sprawy.

„Polska Drukarnia", Sp. Akc., Białystok. Kapitał zakładowy został powiększony do 15 000 000 mk. Posiadacze akcyj pierwszej i drugiej emisji mają prawo do 12 maja br. otrzymać na każdą starą akcję 9 akcyj nowej, trzeciej emisji po mk. 600 za każdą. — Zarząd zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 30 bm. o godz. 3 po południu, w Białymstoku, Warszawska 61. Na porządku dziennym zatwierdzenie bilansu za rok zeszły, podział zysku,

Praktyczny kurs nauki drukarstwa.

(Ciąg dalszy z nr. 13).

Czy wysokość czcionki, która słabo wyjustowana, przez to była powszechnie przyjętą, trudno przypuścić. W Anglji, gdzie dotąd uchylano się od wszelkich reform w dziedzinie typografji zachowała się wysokość pisma odpowiadająca naszym 62,156 punktom. Wysokość tę normowano zwykle średnicą szylinga. Reformy około ustalenia wysokości pisma rozpoczęto w Paryżu w roku 1723, gdzie związek właścicieli drukarń ustanowił wysokość na 10½ linji stopy król., co się równa 63 punktom. W Niemczech, gdzie przeważała wysokość około 66 punktów przyjęto w roku 1898 jako wysokość normalną, wysokość paryską, którą ustalono na 62⅔ punktów. Wysokość tę nazwano „niemiecką wysokością normalną" w przeciwieństwie do wysokości niemieckiej, 66 punktowej, zwanej także lipską, zachowanej w niektórych częściach południowych Niemiec a przedewszystkiem w Rosji. Biorąc wysokość czcionki w stosunku do miary metrycznej, wynosi ona 23,566 mm.

Trzecim wymiarem czcionki jest jej **szerokość,** to jest przestrzeń idąca w poprzek obrazu czcionki. Ma ona nietyle praktyczne znaczenie, jak wysokość lub kegel czcionki; zastosowanie jej natomiast sięga raczej w dziedzinę estetyki obrazu litery. Szerokość oznaczano stosownie do kroju danego charakteru, a miarowe ułożenie szerokości poszczególnych liter w słowie świadczy o pięknie pisma. Normuje się ją w ten sposób przy odlewaniu, by linje podłużne kilku obok siebie stojących liter stały w jednakich odstępach n. p. mmm (3 lit. m). Równomierność ta uwydatnia się szczególnie przy czcionkach inkunabułów jak i gotyckich rękopisów, gdzie całe pismo podzielone było na linje grube, podłużne, złączone cienkiemi poprzecznemi. System ten można jedynie zachować przy pismach frakturowych. Przy antikwie, posiadającej znaczną część okrągłych lub półokrągłych liter (e, o, d, b,) odległość wzajemna liter znaczona jest w ten sposób, że litery okrągłe stoją bliżej siebie, litery półokrągłe zachowują od strony linji proporcję podłużnych kresek, od strony zaokrąglenia, proporcję okrągłych. Litery wielkie, wersaliki odlewane są zwykle szerzej od podrzędnych. Dla zachowania równomierności pisma zważać trzeba przy jego odlewaniu, by litera dana zachowała zawsze bezwzględnie jednakową szerokość. Obejrzawszy poszczególne wymiary czcionki, przejdźmy do jej dalszego zewnętrznego wyglądu. Na słupku czcionki znajduje się obraz litery t. zw. **oczko,** które stykając się bezpośrednio z papierem przy druku odtwarza daną literę. Wygląd oczka uzależniony jest od charakteru pisma. Między słupkiem samym a oczkiem znajduje się boczna ścianka wysokości kilku milimetrów, zależnie od stopnia pisma. Ścianka ta położona jest w pozycji skośnej, by łatwiej uchronić oczko od złamania.

Oczko litery położone jest mniejwięcej w środku górnej części słupka, przez co u spodu oczka tworzy się wolny odstęp, zajmowany przez akcenty niektóre ą, ę lub linje dolne liter j, p, g itd. Odstęp ten powszechnie zwią **miesem litery.** (Ciąg dalszy nastąpi).

sprawa przewalutowania i dalszego powiększenia kapitału zakładowego.

Pościg drukarzy niemieckich nad Ruhrą. W Recklinghausen aresztowano właściciela drukarni, w której drukuje się „Recklinghauser Ztg.“, za to, że pomimo rozkazu francuskiego jenerała komenderującego nie chciał wydrukować plakatu dotyczącego zamordowania dwóch oficerów francuskich. — W Essen uległ postrzałowi w głowę właściciel drukarni Kurt Schulte; żołnierze francuscy użyli broni wskutek oporu wobec wydanego przez władzę okupacyjną rozkazu. Schulte zmarł. — Od samego początku okupacji skazano na pobyt w więzieniu aż do półtora roku i miljona marek grzywny 82 redaktorów i 31 wydawców, a 18 redaktorów i 9 wydawców wydalono po za obręb terenu okupowanego.

Myta pracowników graficznych w Niemczech. Stowarzyszenie właścicieli zakładów graficznych zajęło w przedmiocie zwyżki myt w marcu stanowisko odmowne, jednakże wskutek pośrednictwa ministerstwa pracy dla rzeszy niemieckiej zgodziło się na 20% zwyżkę myt. Najwyższe myto tygodniowe w

Dzieje sztuki drukarskiej miasta Poznania aż do roku 1815.

Opracował J. Galewski, Gniezno.

(Ciąg dalszy z Nr. 12).

W roku 1790 istniał w Poznaniu księgarz Jan Bogumił Zopf. W roku 1791 wydał: „Pamiętniki pierwszego uroczystego wykonania praw obywatelskich w mieście Poznaniu“.

Po zniesieniu zakonu jezuickiego w roku 1773 przez papieża Klemensa XIV, musieli też i Jezuici poznańscy opuścić swą siedzibę, którą sobie dopiero w roku 1798 na nowo pobudowali, a która stała się własnością ówczesnego rządu polskiego. Drukarnię jezuicką wydzierżawił tenże uczonemu przeorowi Józefowi Rogalińskiemu, który się w ostatnim perjodzie zakonu jezuickiego przysłużył wobec urządzeń naukowo-przyrodniczych poznańskiego kolegjum. Pod jego, Rogalińskiego, kierownictwem zasłużyła się drukarnia wobec literatury polskiej przez wydanie kilku dobrych książek. Pomiędzy innemi drukował kilka pism senatora i wojewody Jana Wybickiego.

„Zbiór różnych na ostatnich dwóch sejmach w roku 1771 i 1777 wygłoszonych mów, które w roku 1777 w drukarni Jego Królewskiej Mości w trzech tomach wyszły“.

Po drugim rozbiorze Polski kierował jeszcze Rogaliński drukarnią.

Pierwotne kolegjum jezuickie przeznaczył rząd pruski na „Południowo-pruską izbę wojenną i królewszczyzny“; ubikacje zaś pierwotnej drukarni jezuickiej potrzebowała nowa władza z pewnością na inne cele, gdyż przeniesioną została do klasztoru Karmelitów bosych na przedmieściu św. Wojciecha. Po upływie kontraktu dzierżawy z przeorem Rogalińskim, przedtem już mianowanym prałatem poznańskim, uzyskał drukarnię tę na licytacji, którą rząd pruski naznaczył, królewski nadworny drukarz Jerzy Decker z Berlina. Trudnem było atoli podówczas wszystkie rozporządzenia nowej władzy podać do wiadomości mieszkańców. Istniały wprawdzie w Poznaniu dwie drukarnie, lecz te nie odpowiadały wymaganiom, musiano zatem pierwsze rozporządzenia dawać drukować w Berlinie. Przeto też otrzymał już 21 stycznia 1794 roku Jerzy Decker przywilej założenia drukarni w Poznaniu, a osiem dni później takiż przywilej do wydawania niemieckiej gazety, której nadał nazwę „Südpreussische Zeitung“. Za owe przyzwolenie musiał płacić kanon wysokości 25 talarów rocznie do kasy królewskiej, a za przywilej drukarni kanon 5 talarów do kamelarji. Gazeta wychodziła co środę i sobotę w ćwiartce arkusza z ośmiostronnym głównym numerem i dwu- lub czterostronnym dodatkiem. Na dniu 17 sierpnia 1794 roku otrzymał Decker pozwolenie wydawania gazety polskiej pod tytułem: „Gazeta południowa pruska“, przez co kanon podwyższono teraz na 60 talarów rocznie. W roku 1805 udzielono drukarni tytuł: „drukarnia nadworna“ (Hofbuchdruckerei).

(Ciąg dalszy nastąpi).

marcu wynosiło dla pomocników kamieniodrukarzy i litografów 68 145, dla składaczy czcionek i drukarzy 71 250 mk. Pomocnikom w zakładach chemigraficznych, miedziorytowych, świetlnych i rotograwurowych („Tiefdruck“) przyznano dodatek drożyźniany, wynoszący od 8000 do 14 350 mk. Również podwyższono odpowiednio myta terminatorów. Cennik poborów powyższych obowiązywał od 4 marca. Tymczasem stowarzyszenie pracowników drukarskich cennik ten wypowiedziało na 20 marca. Wynik wszczętych układów dotychczas nam nieznany

Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska“, Sp. Akc., Warszawa. Rada instytutu wydawniczego zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 16-go kwietnia, o godz. 6 popoł. w lokalu spółki, Warszawa, Św. Jańska 2. Na porządku dziennym zatwierdzenie bilansu za rok zeszły i podział zysków, uchwalenie budżetu na rok bieżący i pomniejsze sprawy.

Wznowienie czasopisma dla Mazurów. W drukarni „Gazety Olsztyńskiej“ w Olsztynie zaczął wychodzić „Mazurski Przyjaciel Ludu“. Wydawcą jest p. G. Leiding z Hasembarka. Prócz treści polskiej nowe wydawnictwo zawiera dział niemiecki, przeznaczony dla tych Mazurów, którzy po polsku czytać nie potrafią.

Wystawa plakatów holenderskich. W Sztutgarcie w gmachu wyrtemberskiego muzeum przemysłowego otwarto 3 marca rb. wystawę plakatów holenderskich. Wystawę plakatów holenderskich poprzedziły z kolei wystawy plakatów szwajcarskich, duńskich i szwedzkich. Myśl urządzenia takich rodzajowych wystaw rzucił dyrektor wspomnianego muzeum profesor Pazaurek. Wystawę obesłano obficie dzięki przyczynieniu się dyrektora Gouwe Instytutu voor Sier-en Neijendeidskunst w Haadze, holenderskiej izby handlowej we Frankfurcie nad Menem i konsula holenderskiego w Sztutgarcie Ausminka. Wystawa trwała do początku kwietnia. Profesor Pazaurek urządzeniem wystaw plakatowych zagranicznych daje krajowym artystom i twórcom plakatów oraz szerokim kołom publiczności sposobność porównywania rozwoju sztuki plakatowej. — Warto o podobnych wystawach pomyśleć także u nas w Polsce.

Zastój w przemyśle drukarskim w Estonji? Zarząd stowarzyszenia centralnego drukarzy w Estonji zwrócił się był do głównego zarządu stowarzyszenia pracowników graficznych w Niemczech z prośbą, ażeby z względu na zastój panujący w zakładach graficznych w Estonji ostrzegali pracowników drukarskich przed przyjmowaniem stanowisk w tym kraju.

Odebranie debitu pocztowego. Rada ministrów z dnia 14 lutego br. wydała obowiązujący z dniem ogłoszenia zakaz rozpowszechniania w Polsce pisma hakatystycznego „Schlesische Ztg.“, wychodzącego w Wrocławiu. Zakaz wydany został z powodu wyroków sądu okręgowego w Poznaniu z dnia 20 września i 18 grudnia 1922 r. na podstawie §§ 40 do 42 odziedziczonego po Niemcach kodeksu karnego.

Czasopismo polskie w Azji. W Charbinie wychodzi „Tygodnik Polski“, bodaj jedyne czasopismo polskie w Azji. Posiada także kilku czytelników w Polsce, którzy z wzruszeniem biorą do rąk pismo, które morzami i lądami Azji i Europy podróżuje do Polski, dając świadectwo o azjatyckich kolonjach polskich. Wiadomości z Europy, rzecz oczywista, są spóźnione. Czasopismo warte poparcia. Adres: Charbin (Chiny), Bolszoj Prospekt 65.

Najstarsza księga. O. Hilaremu de Barenton, kapucynowi, wsławionemu uzyskaniem nagrody akademji paryskiej za prace swe w kierunku badań mowy starożytnych Etrusków, udało się odcyfrowanie tak zwanych „Goudea-cylindrów“, znajdujących się w Luwrze. „Goudea-cylindry“ są to wałki pochodzenia chaldejskiego, sporządzone z trwałej masy stwardniałej, których używali Asyryjczycy i Chaldejczycy do rytowania na nich znaków pisemnych. Obydwa wałki zyskały nazwę „Goudea“ po chaldejskim królu i kapłanie, który panował około 2100 do 2090 przed Chrystusem, a więc nieco przed urodzeniem Abrahama. Tekst obydwu wałków uchodzi za najstarszą znaną księgę starożytną; zawiera on szczegółowy opis budowy i organizacji pewnej świątyni. Z tekstu wynika też, że wiele zwyczai chaldejskich przejęła kultura zachodu.

Obrót dewizami i walutami zagranicznemi. Rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dn. 11 marca, Dz. Ustaw nr. 26, został nowo uregulowany obrót dewizami i walutami zagranicznemi. W myśl tego rozporządzenia zakupem i sprzedażą walut i dewiz zagranicznych mogą się trudnić tylko banki dewizowe. Osoby i firmy prywatne mogą zakupywać jedynie tylko w tych bankach waluty zagraniczne na pewne szczegółowo wymienione powyższym rozporządzeniem cele między innemi w celu pokrycia zobowiązań zagranicznych wynikających z legalnego przywozu towarów.

Wywóz walut zagranicznych i dewiz bez żadnego specjalnego pozwolenia jest dozwolony do wysokości 1000 fr. szwajcarskich. Dla sum do wysokości 3000 fr. szwajcarskich wymagane jest zezwolenie P. K. K. P. lub jednego z jej oddziałów. Powyżej tej kwoty, zezwolenie Ministra Skarbu lub wyznaczonych przez niego organów.

Wywóz marek polskich w gotowiźnie, czekach, przekazach i wszelkich zobowiązaniach dozwolony jest bez żadnego specjalnego zezwolenia do wysokości 500 000 mk. powyżej tej sumy potrzebne jest zezwolenie Ministra Skarbu lub wyznaczonych przez niego organów.

Wywóz zagranicę papierów procentowych i dywidendowych, sprzedaż lub zastaw osobom i firmom mającym siedzibę zagranicą wymaga zezwolenia Ministra Skarbu.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 12. marca.

Rozmaitości

Jak się wita konkurencję w Ameryce. O szczególnym wypadku życzliwości koleżeńskiej donoszą z pewnego miasteczka położonego w Kansas, jednego z Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Istniejąca gazeta lokalna powitała nowopowstającą gazetę polityczną w sposób następujący: „Kaczor obrzydły o ropiącem ślepiu przybył do naszego miasta z zapadłych kniei Dalekiego Wschodu z tyglówką i zapasem czcionek w fartuchu, ażeby wydawać tutaj pismo konkurencyjne. Skóra jego niebawem zawiśnie obok jego poprzedników na płocie obok naszej oficyny, jeżeli przedtem sam coprędzej się nie ulotni“.

Dobitnie, treściwie, lecz czy uwieńczone skutkiem — niestety nie donoszą, chociażby na zachętę wydawcom europejskim...

Spadek po angielskim królu gazet. Lord Northcliffe, zmarły właściciel najpoważniejszych gazet w Anglji, pozostawił spadkobiercom własnego majątku oszacowanego na 2 000 000 funtów szterlingów. — Ileż to miljardów marek polskich?

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

O fabrykacji papieru.

Do VIII wieku uważany był za najlepszy papier wyrabiany w Egipcie z krzewu „Cyperus Papyrus". Pierwsze wzmianki o wyrobie papieru z tej rośliny znajdują się w manuskryptach, których wiek oznaczony został na 800 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Wyrób z papyrusa, a także i pergamin, przygotowany ze skór zwierzęcych i w XI i XII wieku używany na dokumenty i na książki mają prawie niezmienną formę i własności materjałów surowych, z których są wyrobione; należą one przeto do tej samej kategorji, jak kamień i metale, używane pierwotnie jako tablice do pisania.

To, co obecnie nazywamy papierem, nie ma żadnego podobieństwa do dawnego papyrusu; jest to cieńsza lub grubsza warstwa spilśnionych włókien roślinnego pochodzenia, w której rozpoznać nie można rodzaju materjałów surowych, do jej wyrobu używanych.

Pierwszymi fabrykantami papieru na formie, w jakiej papier dzisiaj się wyrabia, byli prawdopodobnie Chińczycy; od wielu wieków używają oni do wyrobu papieru rośliny „Brussonetia papyrifera" i innych, umyślnie w tym celu hodowanych. W Japonji podobnież rozprzestrzeniona jest po całym kraju fabrykacja papieru, hodowla roślin, używanych do wyrobu papieru, jak: „Hodzu", „Kuwa", „Mietsmata", jest prowadzona równie starannie jak hodowla herbaty. Jako przykład ogólnego zajęcia się ludności Japonji wyrobem papieru może posłużyć wiadomość, iż w roku 1875 w Tokio robiono papier w 3600 domach, przyczem w każdym domu nie mniej niż 5 osób zajętych było tą pracą.

Sztuka wyrobu papieru przedostała się z Azji najprzód do Hiszpanji, gdzie już przed r. 1150 wyrabiano dobry papier; w r. 1200 znane już są w całej Europie znakomite wyroby fabryk włoskich, specjalnie miasta Fabriano; później powstały fabryki we Francji, a jeszcze później w Niemczech. W Anglji dopiero w roku 1588 założona została pierwsza fabryka papieru.

Do początku bieżącego stulecia znano tylko jeden sposób wyrabiania papieru, a mianowicie ręcznie; tak otrzymany papier nazwano „czerpanym". W roku 1798 robotnik francuski Robert zbudował pierwszą maszynę papierniczą, która została ustawiona w roku 1799 w Essone. Zanim odpowiedziała celowi maszyna ta musiała uledz różnym zmianom i przeróbkom, które zawdzięczamy Anglikowi Donkin'owi; pierwsza maszyna, która dała rezultaty zadowalające, została ustawioną w Sorel w r. 1811. Od tego czasu papiernictwo rozwinęło się bardzo szybko, produkcja wzrosła, wyrób stał się dostępnym dla ogółu.

Równie ważnym wynalazkiem dla rozwoju papiernictwa było berthollet'owskie zastosowanie chloru, odkrytego przez Scheele'go, do odbarwiania miazgi papierniczej.

Materjały, używane do wyrobu papieru, podzielić można na następujące grupy:

1) Szmaty.

2) Materjały zastępcze, czyli surogaty; miazga drzewna, celuloza, miazga słomowa, esparto.

3. Materjały czyszczące: wapno, soda, potaż.

4) Materjały odbarwiające: chlorek wapna, sól, kwas solny, kwas siarczany; manganez.

5) Materjały klejące: żywica, soda, krochmal, ałun, siarczan glinu, klej zwierzęcy.

6) Domieszki: siarczan barytu (blanc-fikse), kreda, glinka, (china-clay).

7) Barwniki.

Fabrykacja papieru składa się z trzech głównych działów, a mianowicie:

1) Przygotowanie półmiazgi (półmasy).

2) Przygotowanie miazgi papierowej (masy) i wyrób papieru surowego.

3) Wykończenie surowego papieru.

Najważniejszym materjałem surowym są szmaty. Pierwszą czynnością jest mechaniczne oczyszczenie szmat z kurzu i piasku; dzieje się to w aparacie zwanym „wijakiem", którego główną część stanowi wentylator. Szmaty następnie rozdziela się ręcznie, wedle ich gatunku, na:

1) Lniane szmaty: białe, półbiałe i szare płótno.

2) Bawełniane szmaty: biały i kolorowy perkal.

3) Różne szmaty: worki, łyko, wata, powrozy itd., poczem każdy z tych gatunków podlega ponownemu sortowaniu, stosownie do swej czystości, do grubości włókna, koloru, mocy itd.

Przy gatunkowaniu szmat odpruwa się szwy, guziki itp., poczem poddaje się je pocięciu na „krajaczu". Szmaty pokrajane wprowadza się do t. zw. „witka", przyrządu, w którym zostają ponownie oczyszczone z kurzu i piasku; czynność ta powinna być uskuteczniona bardzo starannie, albowiem czystość papieru zależy przeważnie od dokładności tej części roboty.

Po oczyszczeniu mechanicznem następuje gotowanie szmat, mające na celu dalsze, gruntowniejsze oczyszczenie takowych z brudu, przeważnie zaś z tłuszczu, którego mechanicznie nie podobna usunąć; przez gotowanie osięgamy nadto: zmiękczenie włókien, całkowite lub częściowe zniszczenie różnych barwników, oraz rozpuszczenie włókien wełnianych, mogących znajdować się w tkaninach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z rynku papierniczego

Niemcy. Cenę za celulozę zniżono o 15%. Z tego powodu zniżono od 24 marca cenę o 20% za papier pakowy, papiery jednostronnie gładzone, papiery kopertowe, pergaminowe.

Z dniem 27 marca zniżono papiery drzewne o 11 do 15%, a bezdrzewne o 20%.

Szwecja. Pewien angielski hurtownik masy papierowej powrócił niedawno z podróży po Norwegji i Szwecji i opisuje swe wrażenia z podróży w angielskiem czasopismie fachowem „Paper Trade Reviev" jak następuje: Prawdopodobnie lokaut w szwedzkich fabrykach masy papierowej niebawem się skończy. Robotnicy, zdaje się, odniosą zwycięstwo; przewidzianą jest zwyżka płacy i przystanie pracodawców na inne żądania. Już w dotychczasowych układach pracodawcy zrobili poważne ustępstwa, które jednakże nie zadowoliły robotników. Mówią o tem, że przedstawiciel rządu opracowuje nowy projekt rozjemczy, zawierający dalsze ustępstwa dla robotników. Równocześnie z zniesieniem lokautu porty szwedzkie przez

panującą odwilż wolne będą od lodu i można przypuścić, że z tą chwilą rozpocznie się eksport masy papierowej. O zniżce ceny za masę papierową mowy nie ma, raczej o zwyżce. Pomiędzy zakupującymi celulozę zajmują obecnie Amerykanie naczelne stanowisko, gdyż masa papierowa szwedzka jest tańsza od amerykańskiej.

Norwegja. Położenie na rynku zbytu masy papierowej niezmienione. Cena za włókno drzewne nie uległa zmianie. O błonnik roślinny zapytują zagraniczni odbiorcy. Ceny za papier nieco wzrosły. Ceny wynoszą za tonnę: pierwszorzędnego wilgotnego włókna świerkowego 120; bielonej masy sulfitowej 560; niebielonej, lecz łatwej do bielenia masy sulfitowej 390; niebielonej, bardzo włóknistej masy sulfitowej 365; łatwej do bielenia masy sulfatowej 355; masy sulfitowej, pospolitej 345 koron norweskich.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Położenie na rynku papierniczym stale się polepsza. Papier drukarski jest bardzo pożądany, tak że papiernie nie mogą uzyskać potrzebnej ilości krytych wagonów, koniecznych dla wysyłki papieru. Papiery przednie i dziełowe w cenie nieco wzrosły.

Za włókno drzewne płacą obecnie za tonnę amerykańską (909 kg.) 44 do 45 dolarów.

Popyt na celulozę zmalał. Tłomaczą to tem, że koleje Boston i Maine Railroad podwyższyły znacznie opłatę przewozową, wskutek czego kupcy na wschodniej stronie Ameryki Północnej swe olbrzymie zapasy wysłali byli okrętami do Nowego Jorku. Nagromadzone tamże zapasy olbrzymie wpłynęły na zniżenie ceny znacznie.

Z fabrykacji papieru szmirglowego.

Fabrykacja papieru ostrego do czyszczenia, tak zwanego szmirglowego, odbywała się dotychczas w ten sposób, że na poruszającą się wstęgę papieru w sposób mechaniczny nakładano grubą warstwę kleju, który ususzano następnie sztucznym przewiewem, albo też pomiędzy maszyną nakładającą warstwę kleju a maszyną nasypującą szkliwo ustawiano chłodnik płaski, zawierający wewnątrz lód, po którym celem stwardnienia kleju przeprowadzano pokrytą warstwą kleju wstęgę papieru. Tymczasem nie tyle temperatura ile brak wilgoci w powietrzu dodatnio działa na zamianę kleju w lepek żelatynowy, przeznaczony dla utrwalenia nasypywanego szkliwa.

Im mniej wilgoci zawiera powietrze w sali wytwórczej, tem lepiej i łatwiej osięga się doskonały papier szmirglowy. Pod tym względem uzyskał w Niemczech patent nr. 365138 C. F. Schröder w Hann. Münden na sposób chłodzenia i osuszenia powietrza, które potem doprowadzane do warstwy kleju tem chciwiej wysysa zeń wilgoć. Dzieje się to w sposób następujący: W osobnej ubikacji maszyna chłodząca oziębia powietrze, które stąd wyzbywa się wilgoci. W ten sposób osuszone powietrze kieruje się przez rury na miejsce przeznaczenia. Ażeby cel jeszcze łatwiej i intenzywniej osięgnąć, osuszone przez ochłodzenie temperatury, przeprowadzone w rurach, przed puszczaniem na naklejoną wstęgę papieru rozgrzewa się, poprzednio, nie dając powietrzu możliwości wsania wilgoci. Powietrze stykając się z gorącą warstwą kleju, nałożoną na wstędze papieru, rozgrzewa się jeszcze bardziej i tem chciwiej wysysa z kleistego podkładu szkliwa wilgoć, czyli osusza produkt. Temperatura doprowadzana przez rury na miejsce przeznaczenia nie powinna o wiele przekraczać zera Celsiusza.

Papier kauczukowy (spręźnikowy).

Frederik Kaye, wynalazca papieru kauczukowego, uzyskał nowy patent w Anglji i to na ulepszony sposób wyrobu papieru kauczukowego czyli spręźnikowego. Ulepszenie polega na tem, że kauczuk zostaje w papierze odrazu wulkanizowanym. W tym celu do cieczy kauczukowej przed jej rozcieńczeniem dodaje się dawkę alkali sulfidowanego. Po zmieszaniu z masą papierową, znajdującą się w holendrze, i po dodaniu kwasu osadza się na włóknach siarka, która wulkanizuje kauczuk. Jeżeli masa papierowa zawiera kwas, lub zaprawiona jest ałunem i żywicą nie potrzeba dodawać kwasu. Wystarczy 1 do 2 procentowa dawka sulfitu w stosunku do ilości cieczy kauczukowej.

Papiery „Esparto".

Od połowy zeszłego stulecia zużycie papieru tak bardzo wzrosło i stale dalej wzrasta — równolegle z rozwojem kultury i upowszechnieniem wiedzy — że ilość pierwotnie używanych na wyrób papieru materjałów, to jest szmat lnianych przestała wystarczać na jego produkcję. Potrzeba jest rodzicielką wszelkich wynalazków cennych, to też zaczęto skwapliwie poszukiwać nowych materjałów, któreby zastąpiły szmaty. Od kilkudziesięciu lat robiono próby najrozmaitsze, zwrócono oczy na świat roślinny, instynktownie dopatrując się w nim podatnego materjału na wyrób masy papierowej, na wyrób włókien elastycznych, mocnych i białych. Z biegiem czasu stwierdzono, że do pewnego stopnia szmaty zastąpić może włókno wydobywane z drzewa, słomy, roślin błotnistych szczególnie sitowia i rośliny u nas nieznanej, zwanej „Esparto".

Roślina „Esparto" rośnie jako zielsko na brzegach Hiszpanji poł. i Afryki półn. przeważnie w Algierze. Okazało się, że włókna z niej otrzymywane są mocne, elastyczne i długie, a chociaż nie mają wszelkich zalet szmat, jednakowoż nadawają się na wyrób papieru. Materjał zyskiwany z rośliny, o której mowa, nie był jednakowoż tanim. Na uzyskanie włókna w stanie czystego błonnika drzewnego czyli celulozy, którego w nim jest około 50 procent, potrzeba bowiem wielkiej ilości preparatów chemicznych, a do tego przewóz daleki i kosztowny uniemożliwiał ogólne zastósowanie go. W Niemczech naprzykład produkcja błonnika z rośliny Esparto była zbyt kosztowną, nie opłacała się. Jedynie we Francji i Anglji fabrykują papiery z rzeczonej rośliny, skąd też słyszymy o papierze esparto.

Z przemysłu papierniczego w Ameryce.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ustawionych jest po fabrykach papieru i masy papierowej okrągło 1600 machin papierniczych, z tych 900 systemu Fourdrinier a 700 cylindrowych. Wyrabiają one rocznie około 8 miljonów tonn papieru gotowego względnie masy papierowej. Oprócz machin papierniczych znajduje się po fabrykach, o których mowa, w Stanach Zjednoczonych nie mniej jak 12 000 maszyn parowych względnie motorów, razem o przeszło 2 000 000 sił końskich.

Fabryki masy papierowej przerabiają rocznie za przeszło 100 miljonów dolarów drzewa, a fabryki papieru zakupują rocznie za około 150 miljonów dolarów celulozy. Fabryki papieru zużytkowują rocznie za miljon dolarów węgla kamiennego, 9 miljonów węgla brunatnego i za 3 miljony dolarów baryłek pa-

liwa dla motorów. Dalej zużytkowują fabryki papieru rocznie za 30 miljonów szmat i gałganów, za 50 miljonów starego papieru, za 10 miljonów włókna konopianego i juty i 4 miljonów słomy. Oprócz tego zużywają za 6 miljonów chemikalji do bielenia, za 6 miljonów kazeiny, za 5 miljonów kaoliny i za przeszło 5 miljonów dolarów siarki.

Po fabrykach papieru i masy papierowej w Stanach Zjednoczonych zatrudnionych jest około 150 000 pracowników, którzy ogółem zarabiają rocznie około 2 miljony dolarów.

Z przemysłu papierniczego w Brazylji.

W roku 1917 znajdowało się w Brazylji 14 fabryk papieru w pełnym biegu. Produkcja dzienna wynosiła 50 tonn papieru i 40 tonn tektury. Z tych 14 papierni tylko 5 było modnie urządzonych. Przed rokiem 1914, a więc przed wybuchem wojny wszystkie fabryki papieru w Brazylji znajdowały się w warunkach kłopotliwych z powodu dotkliwie dającej się odczuwać konkurencji zagranicznej. Dopiero wybuch wojny światowej wpłynął korzystnie dla nich, przez utrudnienie dowozu zagranicznego. Od tego czasu fabrykanci papieru nietylko wybrnęli z długów, co więcej, zbogacili się. Obecnie znajdują się wszystkie papiernie dniem i nocą w pełnym ruchu i procentują się doskonale. Wyrabiają jednakże tylko papiery pakowe i mniejwartościową tekturę.

Obecnie udzielił wydział finansowy senatu brazylijskiego koncesję na urządzenie nowej fabryki papieru, która wyrabiać będzie papier drukarski z krajowych surowców. Na budowę tej papierni rząd brazylijski chce pożyczyć 50% kosztów budowy. Koncern papierniczy, który uzyskał koncesję, chce zbudować modną, pod względem technicznym doskonałą papiernię, w której zamierza wytwarzać papier gazetowy i księgowy, listowy, przebitkowy, dla ksiąg handlowych, papiery kancelaryjne dla potrzeb urzędowych i papiery czerpane dla druków przednich. Fabryka papieru, o której mowa, opędzana będzie siłą wodną i daną rządowi w zastaw dopóty, dopóki 8 procentowa pożyczka rządowa nie zostanie zwróconą całkowicie lub zamortyzowaną, co, według umowy, nastąpić ma w dziesięciu latach od chwili puszczenia jej w bieg.

Z przemysłu papierniczego w Kanadzie.

Produkcja papieru w Kanadzie stale wzrasta. W 1922 r. wyrobiono 1 087 000 amerykańskich tonn (po 909 kg.) papieru, czyli 275 000 tonn więcej, aniżeli w roku 1921.

Z tej produkcji rocznej zużyto wewnątrz kraju 127 000 tonn amerykańskich, reszta, 960 000 tonn, poszła na eksport i to 888 000 tonn do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, reszta zaś do Anglji i Ameryki Południowej.

W stosunku do r. 1921 również eksport w r. 1922 się powiększył i to o 150 000 tonn amerykańskich.

Sprawa okrężnych i stałych wystaw wzorów przemysłu polskiego.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu donosi nam: W dniu 10 marca rb. odbyła się w Izbie naszej konferencja przy współudziale kilkudziesięciu przemysłowców w celu poinformowania ich co do okrężnej wystawy wzorów przemysłu polskiego na statku „Lwów" oraz urządzenia Okręgowej stałej wystawy wzorów i próbek w Izbie naszej oraz takiejże wystawy w Warszawie, — jak również celem wyjaśnienia stanowiska interesowanych kół w tych sprawach.

Obie sprawy referował przybyły w tym celu z Warszawy przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. konsul Wilkoszewski. Referent w wyczerpującym referacie zaznajomił zebranych ze szczegółami obu przedsięwzięć. W szczególności wyjaśnił p. konsul, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajmuje się sprawą propagandy na skutek odnośnych uchwał sejmowych, co tem bardziej jest uzasadnione, że Ministerstwo to rozporządza całym potrzebnym do tego aparatem, w szczególności ma na swoje usługi 125 placówek zagranicznych, nie licząc pododdziałów, aparaty radjotelegraficzne, Polską Agencję Telegraficzną i t. d.

Celem rozwinięcia zagranicznej propagandy polskiego przemysłu oraz wprowadzenia naszych wyrobów zagranicę, skorzystało Ministerstwo Spraw Zagranicznych z okazji wyjazdu statku szkolnego „Lwów" do wszystkich większych portów świata, ażeby na statku tym urządzić wystawę wzorów i próbek przemysłu krajowego. Podróż statku szkolnego będzie z przerwami trwała nie mniej jak 3 lata. Poraz pierwszy statek wyruszy 1-go maja r. b. do portów amerykańskich.

Firmy pragnące wziąć udział w tej wystawie okrężnej mają się tylko postarać same o kufry na swoje wzory, próbki ewtl. mniejsze modele, katalogi oraz cenniki obliczone w walucie stałej n. p. w dolarach, fr. szwajc. lub w złotych polskich równych fr. szwajc. i kufry te wraz z wzorami dostarczyć do Gdańska na statek Lwów, wszystkie inne koszty ponosi Rząd. Kufry winny być takich rozmiarów, ażeby nie nastręczały trudności przy przenoszeniu i wyładowywaniu, ze względu na to, że wystawa wzorów nie będzie się odbywać na statku tylko w portach, w ubikacjach przez polskie zagraniczne placówki zawczasu przygotowanych. Statkowi towarzyszyć będzie w podróży delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz kierownik handlowy, który będzie eksponaty przedstawiał zainteresowanym kupcom zagranicznym, którzy będą mogli następnie bezpośrednio skomunikować się z danemi firmami.

O bliższe informacje w sprawie uczestnictwa w okrężnej wystawie należy się zwracać do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego w Poznaniu.

Zebrani przemysłowcy z żywem zadowoleniem przyjęli wiadomość o wystawie na statku „Lwów" i oświadczyli gotowość wzięcia w niej licznego udziału.

Co do zorganizowania stałych okręgowych wystaw wzorów i próbek w obwodach poszczególnych Izb przemysłowo-handlowych oraz stałej centralnej wystawy w Warszawie zaznaczył p. konsul Wilkoszewski, że myśl ta kiełkowała w wielu Izbach w szczególności w Izbie naszej, którą to myśl p. konsul Wilkoszewski podjął i czyni żywe kroki w kierunku jej realizacji przedewszystkiem w Warszawie.

Wspomniane wystawy wzorów w szczególności stała powszechna wystawa w Warszawie ma na celu przedewszystkiem propagandę wewnętrzną, zaznajomienie wzajemne poszczególnych dzielnic z ich wytwórczością albowiem daje się zauważyć jeszcze niedostateczne zorjentowanie się co do ogólno-krajowej produkcji, co wpływa ujemnie na nasz bilans handlowy. Zebrani uznali myśl zorganizowania wspomnianych wystaw za bardzo szczęśliwą i oświadczyli gotowość wzięcia udziału w stałej okręgowej wystawie

przy Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu bezwzględnie, w Warszawie zaś na podstawie kosztorysu, który Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów opracuje. Do uruchomienia wystawy przystąpi Izba nasza po przeprowadzeniu wyborów, co nastąpi w kwietniu r. b.

Notatki

Księgarnia Katolicka, Śmigiel. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Śmiglu zapisano zmianę firmy, która odtąd brzmi „Alojzy Wojciechowski w Śmiglu". Właścicielem firmy jest wymieniony p. A. Wojciechowski.

„Segrobo", Hurtownia artykułów piśmiennych, Tow. z o. o., Bydgoszcz. Firmę zapisano do rejestru handlowego sądu powiatowego w Bydgoszczy. Kapitał zakładwy wynosi 300 000 mk. Zawiadowcami spółki są kupcy: Curt Seydler, Karol Grosskurth i Jan Bohlmann z Bydgoszczy.

„Uranja", Tow. Akc. Urządzeń Szkolnych i Laboratoryjnych, Warszawa. Spółka powiększa kapitał zakładowy o 50 000 000 mk. na 100 000 000 mk., drogą VI emisji 50 000 sztuk nowych akcyj, nominalnej wartości mk. 1000 każda. Cenę emisyjną określono na mk. 1250 za każdą akcję.

„Fabryka Wosków, Klejów, Farb i Artykułów Pokrewnych A. B. C., Sp. Akc., Warszawa. Zarząd zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 22. bm. o godz. 1 po południu, w biurze zarządu w Warszawie, Górska 8. Na porządku dziennym zatwierdzenie bilansu za rok 1921/22, powiększenie kapitału zakładowego i pomniejsze sprawy.

Monety aluminjowe w Niemczech. Rząd niemiecki zaprowadza monetę brzęczącą, wyrabianą z aluminjum, które znów, jak wiadomo, zyskuje się z gliny. Świeżo puszczono w obieg monetę 200 markową. Na przedniej stronie figuruje napis „Deutsches Reich" 1923 i „200 Mark", na odwrotnej widnieje orzeł niemiecki i napis „Einigkeit und Recht und Freiheit".

Kanada utrudnia dowóz towarów. Zaczął obowiązywać przepis wydany przez „Governor in Council", według którego wszelkie druki i litografje oraz ołówki zawierać muszą w języku angielskim lub francuskim nazwę kraju, skąd produkt przychodzi. Towary, które tego napisu nie zawierają władze celne zatrzymują i wydawają dopiero z chwilą, gdy nadruk uskutecznionym został na koszt importera, prócz tego pobierają 10 % więcej cła.

Stuletni jubileusz fabryki papieru. Fabryka papieru Gust. Schaeuffelen w Heilbronn nad Nekarem, w Niemczech, obchodziła 1 marca rb. stuletni jubileusz istnienia. Papiernia rzeczona należy do największych w Niemczech, produkujących papiery przednie, i posiada od 1 kwietnia 1921 r., daty nabycia papierni Laiblina w Pfullingen, razem 7 machin papierniczych. — Z okazji stuletniego jubileuszu wyznaczono 10 000 000 mk. n. na cele dobroczynne, a 25 000 000 mk. n. jako dodatek jubileuszowy dla robotników i urzędników czynnych i pensjonowanych obydwu fabryk papieru.

Nowe banknoty angielskie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadsyła następujący komunikat: Angielskie Ministerstwo Skarbu ogłosiło, że w ciągu tygodnia od 26 lutego r. b. będą wypuszczone nowe banknoty jednofuntowe, różniące się od dotychczasowych innym papierem i innymi znakami wodnymi. Papier będzie biały banknotowy, a każdy banknot będzie miał następujące znaki wodne: 1) u góry pośrodku tabliczkę zawierającą słowa: „One Pound" napisane dużemi inicjałami; 2) poniżej tej tabliczki u dołu banknotu, tabliczkę okrągłą, zawierającą monogram królewski (G. R.); 3) w czterech rogach banknotu, kolejne angielskie kwiaty heraldyczne, (róża, oset, koniczyna i narcyz); 4) w miejscach wolnych między powyższemi znakami: t. zw. linje Vandyck'owskie t. j. linje przekątne, biegnące w przeciwnych kierunkach.

Powyższe znaki wodne będą wyraźniejsze niż w obecnych banknotach i wykonane będą tak, aby o ile możności wypadły na wszystkich banknotach w jednakowem miejscu. Pozatem wygląd banknotów pozostanie niezmieniony.

Ogłoszenia: 1/1 strona 160 000, mk., 1/2 strony 80 000, mk., 1/4 strony 40 000, mk., 1/8 strony 20 000, mk., 1/16 strony 10 000, mk. — Na stronie I okładki 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godziny 9-tej.

Przedpł. miesięczn. z przesyłką pod opaską 3000 mk. Numer pojedyńczy 800 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. Telefon 2555. Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Redaktor „Przeglądu Graficznego" Teodor Kryg Redaktor „Przegl. Papiern." Fr. Wojciechowski w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.